Cena 6 hal.

Nr. 687. Kraków, Wtorek 21. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344.

Biuletyn austryacko-węgierski.

Urzędowo donoszą: **Wiedeń,** 21 grudnia.

Rosyjski teren wojenny.

Naprzeciw Rafałówki nad Styrem został jeden rosyjski oddział wywiadowczy rozproszony; zresztą miejscami walka działowa.

Włoski teren wojenny.

Walki artyleryi na południowym froncie tyrolskim trwają dalej.

Dwie włoskie kompanie, które w nocy usiłowały posunąć się ku Monte San Michele, zostały zniszczone.

Południowo-wschodni teren.

Walki pościgowe przeciw Czarnogórze doprowadziły wczoraj znowu do zdobycia jednej nieprzyjacielskiej pozycyi na północ od Berany.

Nasze wojska w ostatnich dwóch dniach wzięły około 600 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego **v. Hoefer,** polny marszałek porucznik.

Ofenzywa turecka na Gallipoli.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi, z daty dnia 20. grudnia br.:

W nocy na dzień 19. grudnia i przedpołudniem dnia 19. grudnia rozpoczęły nasze wojska po silnem przygotowaniu działowem w odcinkach Anaforta i Ariburnu przygotowania do ataku. Aby te przygotowania powstrzymać, nieprzyjaciel popołudniu przedsięwziął na całym froncie Sed-il-Bar ataki wszystkiemi swojemi siłami, które wszystkie zostały odparte. Ataki te przygotował nieprzyjaciel trwającym przez pewien czas ogniem z dział polowych i ogniem z monitorów i krążowników, zwróconym na nasze stanowiska. Gdy ataki te wśród olbrzymich strat atakujących zostały odparte i nieprzyjaciel został odrzucony do swoich starych pozycyi i gdy zrozumiał, że nie będzie mógł ujść skutkom naszego ataku na północy czyniącego postępy, załadował w bezładnym pospiechu w nocy na dzień 20. grudnia część swoich wojsk w odcinku Anaforta i Ariburnu.

Według ostatnich wiadomości oczyściły nasze wojska Anafortę i Ariburnu z nieprzyjaciela, tak że niema tam już ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza. Wojska, które postąpiły naprzód aż do brzegu morza zabrały nieprzyjacielowi wielką zdobycz, namioty, municyę, działa.

Nieprzyjacielski hydroplan pod naszym ogniem spadł do morza. Kierownik aparatu i obserwator wzięci do niewoli.

Oświadczenie Asquita w sprawie Gallipoli.

Londyn. (T. B.) **W Izbie gmin doniesienie o wycofaniu wojsk angielskich z wybrzeży zatoki Suwla i Anaforta zostało przyjęte oklaskami. Asquith oświadczył, że wycofanie tych wojsk nastąpiło na podstawie uchwał gabinetu, powziętych przed pewnym czasem.**

Izba na podstawie kompromisu przyjęła żądanie przedłużenia okresu ustawodawczego Izby gmin o 8 miesięcy, zamiast o jeden rok.

Z Salonik.

Nadzieje gen. Sarraila.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Zeit" donosi z Lugano: Ateński korespondent „Secola" Magrini odwiedzał niedawno front angielsko-francuski i donosi swemu dziennikowi, że panuje tam ogólne przekonanie, iż Bułgarzy nie wezmą udziału w operacyach pod Salonikami. Wojska austro-węgierskie i niemieckie dopiero po dłuższym czasie będą na tyle silne, by módz podjąć decydujące kroki. Zanim to nastąpi, generał Sarrail spodziewa się, iż ze swą armią w sile 160 tysięcy i ufortyfikuje się w Salonikach, zamienionych na niezdobytą twierdzę.

Prasa włoska wyraża nadzieję, że Grecya przez walki na jej terenach się toczące, automatycznie zmuszona zostanie do przejścia na stronę czwórporozumienia.

Przygotowania.

Berlin. (Tel. pryw.) Według „Berliner Tageblattu" otrzymuje „Corriere della Sera" następujący list z Salonik: Park artyleryi, przeznaczony dla obrony miasta jest znacznie liczniejszy, niźli tego wymagają formacye wojsk, do których został przydzielony. Amunicyi jest trzykrotnie więcej, niźli mają baterye na zachodnim froncie. Do tego należy dodać obfity park lotniczy, setki automobilów wszelkiego rodzaju. Wszystko przygotowano szczegółowo, dworzec kolejowy rozszerzono i założono nowe linie telegraficzne. Gorzej jest z nastrojem ludności miasta, która odnosi się wrogo i rada byłaby rzucić się z tyłu na wojska ententy. Miasto roi się od przebranych oficerów niemieckich, tureckich i bułgarskich.

Nowe wojska bułgarskie.

Kolonia. (Tel. pryw.) Ateński korespondent „Morning Post" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że Bułgarzy wystawili nowe wojska w sile 150.000, które przygotowane są do wyruszenia natychmiast w pole.

Włosi w Albanii.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy: Według paryskiego doniesienia wychodzącego w Lyonie pisma „Nouvelliste", wysadzone na ląd w Valonie wojska włoskie w sile 30.000 ludzi, zostały przesunięte w głąb Albanii. Zanim nadejdą dalsze wzmocnienia, rola ich będzie polegała na tem, iż będą stanowiły podstawę koncentracyjną dla Serbów szukających schronienia w Czarnogórze i Albanii, przygotowywały drogi do przyszłej ofenzywy, i tłumiły albańskie powstania.

Według wiadomości z Rzymu transporty wojsk napotykały na wielkie przeszkody ze strony austro-węgierskich torpedowców, łodzi podwodnych i burzy.

Prasa włoska wita wylądowanie w Albanii z entuzyazmem. „Tribuna" pisze: „Albania jest już silnie w naszych rękach. Dla Albańczyków jest otwarta droga do skupienia się pod włoskimi sztandarami (!). Również Serbowie przekonają się o szczerej włoskiej przyjaźni. Należy się spodziewać, że nasza pomoc dla Serbii nie przyszła za późno (!).

Wybory w Grecyi.

Ateny. (T. B.) **Dotychczas wybrano 200 zwolenników Gunarisa, 35 zwolenników Teodokisa, 20 zwolenników Rhallisa i 7 zwolenników Dimitrokopulosa. Brakuje jeszcze wiadomości o wyniku wyboru w 60 okręgach wyborczych.**

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów.

Komunikat czarnogórski.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Czarnogóra, 17. grudnia: Nasze armie Sandżaku, które na całym froncie zaatakowane zostały przez przeważające siły nieprzyjacielskie, otrzymały rozkaz cofnięcia się na nowe stanowiska obronne. Nasza armia hercegowińska odrzuciła z powrotem nieprzyjaciela przez Sutjeska (lewy dopływ Drinu) i zadała mu ciężkie straty.

Komunikat włoski.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat włoski z d. 18 b. m. Przy ujściu doliny Torre ku dolinie Astico udało się naszym wojskom obsadzić Cima Torre i zapewnić sobie jej posiadanie. Wczoraj toczyła się zwyczajna działalność artyleryi na całym froncie. Na wyżynach na północny zachód od Gorycyi ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowiska koło Oslavii i w odcinku Pevma zostały odparte. Lotnik nieprzyjacielski rzucił 5 bomb na Tiarno di Sopra w dolinie Ledro, bez wyrządzenia szkód.

Wielkie straty Anglików.

Konstantynopol (Tel. B.). D. 21. grudnia. Wiadomość o opróżnieniu odcinków Anaforta i Ariburnu przez nieprzyjaciela wywołała w całem mieście ogromną radość.

Ajencya telegraficzna Milli zaprzecza doniesieniom angielskim o wielkich stratach Turków w Mezopotamii. Wojska tureckie, które walczyły w Mezopotamii znajdują się dzisiaj w pełnej swej liczbie, natomiast Anglicy zatajają połowę swoich strat. Tysiące angielskich zwłok zebrano na polu bitwy. Liczba rannych po stronie angielskiej była olbrzymia. Zdobycz turecka jest niezwykłą.

Bitwa morska na Czarnem morzu.

Bukareszt. (T. B.) „Adwerul" donosi z Bałczyku: Dzisiaj przedpołudniem zjawiła się **flota rosyjska, złożona z około 40 okrętów,** płynąca w kierunku przylądka Kaliakra. Cztery okręty wojenne zatrzymały się przed Ekrene. Z powodu mgły nie można było stwierdzić w jakim kierunku pojechało gros floty. Prawdopodobnie pojechała flota w kierunku **Warny.** Po krótkim czasie słyszano silną strzelaninę z czego korespondent wnosi, że **albo nastąpił atak na Warnę, albo toczyła się bitwa morska.**

Walka o Gallipoli.

Prędzej, niż się powszechnie spodziewano, nastąpił epilog nieudałej wyprawy czwórporozumienia na Gallipoli. Francusko-angielskie wojska nie uważały za stosowne czekać, dopóki w całej pełni ujawni się skutek otwarcia drogi Berlin—Konstantynopol, i przewidując znaną im z innych frontów działalność artyleryi sprzymierzonych, przystąpiły do wycofania swoich wojsk. W ten sposób dokonuje się likwidacya planów Konstantynopolitańskich entente'y, zmierzających do tego, by przez wydarcie Turkom cieśnin dardanelskich i Bosforu nietylko jednego ze swych przeciwników usunąć poza nawias, lecz także przez przywrócenie bezpośredniej drogi morskiej z morza Czarnego do morza Śródziemnego, otworzyć Rosyi „okno do Europy".

Pierwszy krok podjęty jeszcze w zimie, a zmierzający do sforsowania cieśnin za pomocą floty nie powiódł się.

Postanowiono więc wziąć cieśninę od strony lądu, i przez wysadzenie wojsk na półwyspie Gallipoli, częściowo także na wybrzeżu małoazyatyckiem walczyć o fortyfikacye dardanelskie wojskiem lądowem, i w ten sposób utorować drogę flocie.



Również ta skombinowana akcya wojsk lądowych i pieszych zawiodła. W cieśninach pojawiły się niemieckie łodzie podwodne, działa tureckie średniego kalibru stanęły na poziomie sytuacyi, tak, że po stratach kilku okrętów wojennych, od końca wiosny bieżącego roku cała wyprawa czwórporozumienia przeszła w bogatą w straty walkę rowów strzeleckich.

Załączona mapka pozwala uzmysłowić sobie w krótkiem streszczeniu przebieg lądowych operacyi na Gallipoli. Pierwsze wojska angielsko-francuskie stanęły równocześnie, po zniszczeniu przez flotę fortów tureckich w Sed-il-Bahr i Kum Kale na gruzach tych fortów, z których pierwszy położony jest na skrajnym południowym cyplu półwyspu Gallipoli, zaś drugi na wybrzeżu Małej Azyi.

Z obszaru Kum Kale wojska lądownicze wyrzucone zostały w ciągu kilku dni. Usadowiły się natomiast silnie w odcinku Sed-il-Bahr na Gallipoli, skąd z biegiem czasu operacye przeniosły się na dalsze odcinki tegoż półwyspu.

Mianowicie prawie równocześnie z obsadzeniem Sed-il-Bahru, wylądowały wojska czwórporozumienia w odcinku Ariburnu. Odcinka tego należy na naszej mapce czukać w połowie drogi między zatoką Suvla a Sed-il-Bahrem. Wreszcie, po upływie znacznego okresu czasu po pierwszem wysadzeniu wojsk, wylądowali sprzymierzeńcy w zatoce Suvli i opanowali odcinek trzeci z rzędu Anaforta, rozciągający się po obu stronach zatoki tej samej nazwy. Dalszych odcinków, poza krótkotrwałym pobycie wojsk francuskich na wybrzeżu zatoki Saros, operacye wojenne nie objęły.

Na wyżej wymienionych trzech odcinkach toczyła się zaraz od początku typowa walka pozycyjna. Mimo silnej przewagi artyleryi, mimo pomocy dalekonośnych dział floty, Francuzi i Anglicy zdołali oddalić się od swych miejsc wylądowania w głąb kraju zaledwie na głębokość pięciu do sześciu kilometrów: na głębsze posunięcie się nie dozwolił bohatersko broniony front turecki.

Jednak front turecki nie należał do bezwzględnie pewnych. Walka pozycyjna zużywa ogromną masę amunicyi, które zapotrzebowanie w części tylko mogli Turcy własnym siłom podołać. Nadto odczuli zupełny brak ciężkiej artyleryi, której ogromną ilość nagromadzili jej przeciwnicy. Przy znanem stanowisku Rumunii, która kategorycznie odmawiała wszelkim żądaniom przepuszczenia przez jej terytoryum amunicyi do Turcyi, zachodziło niebezpieczeństwo, iż walka o cieśniny dardanelskie, innem potoczy się kołem.

Ten stan rzeczy skłonił państwa centralne do uwieńczonego pomyślnym skutkiem pochodu na Bałkanie i otwarciu sobie bezpośredniej drogi do Turcyi.

Z chwilą kiedy padł Belgrad i Nisz, los wyprawy na Galipoli nie mógł ulegać wątpliwości. Korzystając z mgły podjęli Anglicy i Francuzi maskowe uderzenie w odcinku Sed-il-Bahr, i wojska swoje z odcinka Anaforty i Ariburnu pod osłoną floty wycofali na okręty. Dokonali tego wśród naporu Turków, którzy widząc odwrotowe ruchy przeciwników, przeszli do ogólnej ofenzywy.

W obecnej chwili jedynie w obszarze Sed-il Bahru trzymają się jeszcze pod osłoną wzgórz wojska anglo-francuskie, lecz i w tym odcinku ogólne wypadki nie rokują im dłuższego pobytu.

Tak zakończyła się wyprawa, która nie przyniósłszy żadnych owoców, pochłonęła sporo okrętów i dziesiątki tysięcy anglo-francuskich żołnierzy. Oklaski w Izbie angielskiej, którymi powitano oświadczenie Asquitha o wycofaniu wojsk z Gallipoli zaiste musiały być gorzkie.

O moratoryum.

Protest krajowego Związku Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych na okręg krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej i Izby rękodzielniczej w Krakowie, przeciw stanowisku Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, zajętemu w sprawie moratoryum na konferencyi ministeryalnej w Wiedniu dnia 14 grudnia b. r.

Komunikują nam: Onegdaj udały się prezydya: Krajowego Związku Izb i Krakowskiej Izby Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, celem zażądania wyjaśnień, na jakiej podstawie członkowie tejże Izby pp. Tadeusz Epstein i Gerson Gustaw Bazes na konferencyi ministeryalnej w Wiedniu przedstawili zapatrywania tyczące się moratoryum sprzeczne z interesami ekonomicznymi kraju. Z wyjaśnień otrzymanych od Prezesa P. Jana Kantego Federowicza dowiedziano się, że: 1) Nie zwołano Rady Izby handlowej z powodu uwolnienia Izby przez Ministerstwo handlu od tego obowiązku, 2) do wydania opinii w sprawie moratoryum nie otrzymali wymienieni członkowie Izby żadnego mandatu, 3) opinię tę wydało 2 członków tj. Bernard Wachtel i Gerson Gustaw Bazes wraz z członkami Prezydyum pp. Janem Kantym Federowiczem i p. Tadeuszem Epsteinem, 4) odnośnie do interpelacyi Prezydyów obu instytucyi rękodzielniczych, dlaczego obecni w Wiedniu członkowie Izby handlowej nie przedłożyli stanowiska rękodzielniczo-przemysłowego, zgłoszonego na konferencyi w Izbie handlowej dnia 11. bm., a zdążającego do przedłużenia moratoryum bez zmiany, — wyjaśnił P. Prezes, że ta sama komisya zwołana na drugi dzień tj. 12. bm. nie uwzględniła przedłożonych życzeń.

Powyższe wyjaśnienia nie zadowoliły przedstawicieli rękodzieła i przemysłu. Ponieważ rzekomi delegaci Izby handlowej i przemysłowej zajęli na konferencyi ministeryalnej stanowisko nad wyraz szkodliwe dla ekonomicznego i gospodarczego życia kraju, a w szczególności dla całego rękodzieła i przemysłu Galicyi, — podnosimy jako przedstawiciele tego stanu protest i stwierdzamy co następuje: 1) nie zwołano posiedzenia Rady Izby handlowej i przemysłowej; Ministerstwo handlu mogło zwolnić Izbę od odbywania posiedzeń Rady, albowiem Izba nie urzędowała w kraju. Ponieważ jednak Ministerstwo nie wydało zakazu zwoływania Rady, przeto winna była Izba szczególnie w tak ważnej sprawie zwołać natychmiast Radę po powrocie do Krakowa. Gdyby Izba handlowa chciała życzliwie działać dla przemysłu i handlu byłaby zaprosiła interesowanych przedstawicieli całego jej okręgu, tj. od Łańcuta aż do Białej, aby dowiedzieć się o faktycznym stanie gospodarczym i ekonomicznym miast, rękodzieła, handlu, przemysłu, tak jak to uczyniły inne korporacye. 2) Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie niema do dnia dzisiejszego pojęcia o położeniu kraju, gdyż niedawno podjęła czynności urzędowe w Krakowie. 3) Dwaj członkowie Izby, którzy wyjechali do Wiednia nie byli reprezentantami Izby i nie mieli prawa przemawiać za tak olbrzymi obszar kraju, nie znając zupełnie jego położenia ekonomicznego. PP. Jan Kanty Federowicz, Bernard Wachtel, Gerson Gustaw Bazes i Tadeusz Epstein przebywali dłuższy czas w Wiedniu, dlatego o stosunkach kraju nie byli w stanie udzielić nikomu informacyi. — 4) PP.: T. Epstein i G. G. Bazes, przemawiając na konferencyi ministeryalnej dnia 14. bm. dali c. k. Rządowi informacye niezgodne z rzeczywistym stanem naszego ekonomicznego położenia. 5) Reprezentanci krajowego rękodzieła i przemysłu nie mogą obojętnie patrzeć na niezgodne z prawdą stanowisko Izby handlowej, albowiem w myśl ustawy rękodzielnicy i przemysłowcy, należąc do Izby handlowej i przemysłowej mają prawo żądać, aby interesy ich brane były pod uwagę na podstawie dokładnych informacyi, a nie w lekkomyślny sposób przez pojedynczych członków traktowane.

W konferencyi odbytej u Prezesa Koła polskiego dnia 22. listopada b. r. wzięli udział przedstawiciele przemysłu, kupiectwa, rękodzieła, instytucyi finansowych, Związków i Spółek gospodarczych, a także członek Izby handlowej p. Tadeusz Epstein. Po bardzo dokładnem zbadaniu stosunków ekonomicznych przez pierwszorzędnych znawców postanowiono, aby moratoryum dla Galicyi przedłużyć bez zmiany. — Według informacyi otrzymanych od Prezesa Izby handlowej przed odbyciem konferencyi w Wiedniu, miała Izba handlowa zająć w sprawie moratoryum stanowisko zgodne z uchwałą Koła polskiego. Natomiast wbrew otrzymanemu zapewnieniu i wbrew ogólnej i jedynie miarodajnej opinii Koła polskiego, wypowiadającej się za przedłużeniem moratoryum, — członkowie Izby pp.: G. G. Bazes i T. Epstein nie szanując najwyższej reprezentacyi naszego kraju i zmieniając swoje własne zdanie — wystąpili z wnioskami przeciwnymi Kołu polskiemu.

Z powyższego wynika, że dwaj członkowie Izby, przemawiając za zniesieniem moratoryum mogli mieć na celu tylko swoje własne dobro, lub nienawiść do naszego kraju i narodu.

Prezes Izby rękodzielniczej: ***Wincenty Wajda,*** **zastępca:** ***Zygmunt Siemek,*** Prezes Związku krajowego: ***Piotr Kosobudzki.***

KRONIKA.

Budżet miejski na rok administracyjny od 1. lipca 1915 do 30. czerwca 1916 został ostatecznie przez magistrat wygotowany i będzie we czwartek 23. b. m. przedmiotem obrad krakowskiej Rady przybocznej.

Sprzedaż mięsa w piątek. Magistrat jako władza polityczna I. instancyi w myśl § 3. rozp. minist. z 8 maja br., zezwolił wyjątkowo w interesie publiczności na sprzedaż mięsa i wyrobów masarskich w piątek dnia 24 bm. tj. w dzień wigilijny, natomiast odmówił zezwolenia na sprzedaż mięsa i wędlin we wtorek dnia 21 bm.

Bank krajowy (Zakład Centralny) zamierza wobec dokonanego zaliczenia powiatu politycznego Lwów i obszaru miasta Lwowa do dalszego obszaru wojennego, przenieść swą siedzibę w drugiej połowie stycznia 1916 z Krakowa do Lwowa.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony, Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB
handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki na kolędę
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

Nowsze wydawnictwa
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie. 1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7·— z przesyłką K. 7·55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.
Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.
Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Er. Morsidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzyczki, Dr. J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.
„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.
„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wieczorny dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 40 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką Kor. 9·80, z jednorazową Kor. 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 24.

Jedynymi artykułami którego cena się nie zmieniła są: **Przetwory mleczne: „LAKTOL“**
mleko kwaśne Prof. Mleeznikowa. 1860
„YOGHURT“ mleko bułgarskie — „KEFIR“
Mieszanki dla niemowląt. Stale z mleka od krów zdrowych wyrabiane.
„Laktol“ Karmelicka 15.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU BROSZURA
Dra FRANCISZKA STEFCZYKA
„Upaństwowienie obrotu zbożem, mlewem i produktami strączkowymi“
wydana przez Krajowe Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek. Na 136 stronicach, w 3 częściach przedstawia: I. Kupno i rozdzielanie zboża oraz produktów mącznych. II. Wojenny Zakład dla obrotu zbożem i III. Rozporządzenia, dotyczące obrotu zbożem, mlewem i produktami strączkowymi (w dosłownem brzmieniu, po dzień 30 września 1915).
CENA 1 K. 50 h.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie.

OSTATNIA NOWOŚĆ!
Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZEWSKA 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami z obrazów
Prof. Piotra Stachiewicza:

Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza.

„Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym

„Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty.

Niema kraju w którym by te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.

Księgarnia I. CZERNECKIEGO Kraków, Szewska 17.
Wielki wybór KART POCZTOWYCH z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich.
Nabywać można pojedynczo lub hurtownie: 2276

Józef Kuczmierczyk
Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394
poleca:
Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

WSZELKĄ
BIELIZNĘ
ubrania kobiece i dziecinne
wykonywa
„SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ“
pod zarządem Komitetu Pań.
Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni“ plac Szczepański 7. i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 28.
Wielki wybór taniej bielizny, ubrań dziecinnych, fartuszków itd.
ZAMÓWIENIA HURTOWE ODWROTNIE
Ceny najniższe. Ceny najniższe.

Buchalterka
pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod B. Z. do Administracyi „Głosu Narodu.“

Zaraz
do wynajęcia pokój frontowy duży umeblowany na parterze, tamże na II. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia spiżarnia i t. d. t. j (cafe II. piętro) Wiadomość ryter lub I. piętro ul. Kochanowskiego 28. 2205

Bibułek
do papierosów i tutek dostarcza szybko, także w większych ilościach fabryka bibułek do papierosów »Janina« T. A. Budapeszt IX., Ernáutcza 26. 2158

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Poszukuję posady
kasyera lub magazyniera
Posiadam odpowiednie kwalifikacye, oraz poważne polecenia.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod Legitymacya Nr. 61955. 2182

HURTOWNIA
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
Plac WW. Świętych l. 11
poleca
Przedsiębiorstwom handlowym
Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w balach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.
w Krakowie, ul. Karmelicka 66
Telegramy: Józefici, Kraków.
poleca
Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn, mabonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerke srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca
znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.
TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor. 4·70

San Jago, Perłówka najlepsza	» » » » 4.80
Caracas, Quatemala, Portorico	» » » » 5.—
Jawa, Jamajka	» » » » 5.05
Honduras, Mocca	» » » » 5.10
Ceylon	» » » » 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4³/₄ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Impert
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru
Berno, Morawa.
Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Krawieczyznę damską
i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

T. Cieśliński w Przemyślu
HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina stołowe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50,kTokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

PRYWATNE
KURSY PRAWNICZE
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.
Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Kerka.